

z cyklu: słynne postacie światowego tenisa stołowego

Widząc tego człowieka w innym miejscu niż przy stole do tenisa stołowego nikt by pewnie nie przypuszczał, że ma przed sobą światowej klasy zawodnika. Jednak Ferenc Sido □ pomimo íście □ koszykarskich warunków fizycznych był wielokrotnym □ mistrzem świata.

Swoje sukcesy zawdzięczał m.in. doskonałej pracy nóg. Poruszał się przy tym jak na swój wzrost i wiek niezwykle lekko i zwinnie. W 1947 roku w Paryżu po raz pierwszy pokazał, co potrafi. W drugiej rundzie turnieju singlowego pokonał jednego z faworytów do tytułu mistrzowskiego Amerykanina Sool Schiffa. Sido dotarł potem aż do finału, gdzie przegrał z Czechem Bohumiłem Vaną. Swoje największe triumfy ten pełen temperamentu zawodnik święcił w 1953 roku w Bukareszcie. Zdobył tam 3 tytuły mistrza świata. Wygrał singla, debel razem z Josefem Koczianem oraz miksta z Rumunką Angeliką Rozeanu. Sido potwierdził w późniejszych latach swoją klasę zdobywając jeszcze jeden tytuł mistrzowski w deblu. Natomiast w konkurencji par mieszanych na najwyższym stopniu podium mistrzostw świata stawał jeszcze trzykrotnie.

Urodził się w 1923 roku w węgierskim mieście Presburg. Mając 15 lat przeprowadził się wraz z rodziną do Budapesztu. Jego najsilniejszą stroną jako zawodnika był bekhend. Jednak do

tytanów ciężkiej pracy treningowej nie można go było zaliczyć. Może to tłumaczy fakt, że kiedy po zakończeniu kariery zawodniczej w wieku 39 lat zajął się aktywną pracą trenerską, to nigdy nie odniósł jako trener wielkich sukcesów.

Sam w treningu i walce sportowej kierował się swoistym instynktem i wrodzoną inteligencją. Ferenc Sido był człowiekiem o wielkiej duszy, z którym się mile gawędziło godzinami o tenisie stołowym. Tak był tym sportem zafascynowany, że chyba nie zauważył, że sam sobą fascynował innych

tłumaczenie fragmentu książki *Verliebt in einen kleinen Ball*